

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Metoda Monchiego zapuszcza korzenie również w Romie. To system, który funkcjonuje i rozwija się zgodnie z tym, co dyrektor sportowy prowadził z powodzeniem w Sewilli. Jest dziewięć osób, które pracują z Hiszpanem, plus koordynator pierwszego zespołu i każdy ze współpracowników Monchiego ogląda średnio 600 meczów rocznie.

Struktura, której szefem jest Francesco Vallone, koordynator scoutingu Romy, opiera się szczególnie na trzech osobach: Dario Rossim (synu byłego trenera Lazio, Delio, który pracował już u boku Sabatiniego), agencie FIFA Simone Canovim i młodym Enrico Paresce. Oczywiście poza tym jest naturalnie Federico Balzaret, który śledzi wszystkie zespoły młodzieżowe. Dział scoutingu zależy bezpośrednio i wyłącznie od dyrektora sportowego. To on jest w kontakcie z trenerem, to on musi zrozumieć jego potrzeby i stanowi klej między jego wymaganiami i sytuacjami na rynku. Trener trenuje, dyrektor sportowy wybiera graczy do trenowania. Monchi chce mieć bezpośredni związek ze scoutami i ma z nimi stałe relacje, regularne, tygodniowe lub z niektórymi raz na miesiąc, poprzez bezpośrednie spotkania, telefony, jak również e-maile. Do zespołów młodzieżowych jest dwóch koordynatorów i jeden scout na każdy obserwowany region. Wiele meczów jest oglądanych na wideo, ale Monchi chce, aby jego współpracownicy obserwowali najbardziej interesujących graczy na boisku. Są też systemy komputerowe, które pozwalają oglądać mecze na całym świecie.

Monchi wprowadził prawdziwą rewolucję, która przyniesie rezultaty na przestrzeni lat. Zaczęło się poszukiwanie talentów. Hiszpan zmienił wszystko na przestrzeni kilku miesięcy. Chce, aby w Trigorii była przestrzeń poświęcona scoutingowi, z salą wideo do dyspozycji. To pierwsza faza, potem jego współpracownicy rozjeżdżają się po świecie. Opuszcza się gabinet i udaje na trybuny, również te na peryferiach czy za oceanem. To zmiana kursu w porównaniu do poprzedniej ery, Sabatiniego: przy aktualnym człowieku od mercato Interu, badanie najciekawszych graczy odbywało się poprzez platformę taką jak WyScout. Również Alex Zecca, zaufany człowiek Pallotty, miał swoje do powiedzenia. Tysiące filmików, bardzo szczegółowe statystyki na temat każdego młodego interesującego gracza. Również Monchi korzysta z technologii, ale ważne jest przemierzanie wzdłuż i wszerz różnych rozgrywek. Dlatego też zdecydował się postawić na nogi biuro, salę spotkań ze stołem, wokół którego siadają jego zaufani ludzie, aby porównać nazwiska i zebrane dane. Monchi zmienia zatem geografię obszaru scoutingu w Trigorii, na swój styl, który wprowadził już przez lata w Sewilli. Obserwatorzy Giallorossich jeżdżą osobiście oglądać najciekawszych graczy: nie tylko w Europie, ale też w Południowej Ameryce czy Afryce.

Autor: abruzzo